



Dzwonek

ODOLANOWSKI

ISSN 1426-2487 • (542/rok XXVII) • nakład: 4.500 egz.



KORONAWIRUS



**W POLSCE
OBOWIAZUJE
STAN EPIDEMII**

800 190 590
całodobowa infolinia NFZgov.pl/koronawirus
aktualne informacje dot. koronawirusa

Wywiad z zastępcą burmistrza GiM Odolanów Janem PROKOPEM

czytaj na str.8-9

Pogody ducha, pomimo wszystkich tragedii i trudności wywołanych przez koronawirusa, wielkiej radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego.

Aby na Wielkanocnych stołach mieszkańców pięknej Ziemi Odolanowskiej nie zabrakło tradycyjnych polskich przysmaków, a w sercach gości Zmartwychwstały Jezus wypełniając je miłością i spokojem.

Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych nam osób będzie nie tylko czasem odpoczynku od codziennych obowiązków, ale i duchowej odnowy.

Z okazji Świąt Wielkanocnych AD 2021 życzą władze samorządowe Gminy i Miasta Odolanów.

Przewodniczący Rady GiM

Janusz Szustkiewicz
Janusz Szustkiewicz

Zastępca Burmistrza

Jan Prokop
Jan Prokop

Burmistrz

Marian Janicki
Marian Janicki



Z głębokim żalem i poczuciem straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Grzegorza FINKE

kierownika Zakładu Usług Komunalnych w Odolanowie, samorządowca, byłego radnego Rady Gminy i Miasta Odolanów, radnego i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Ostrowskiego, aktywnego działacza społecznego, odznaczonego m.in. Medalem Plakietką „Zasłużony dla Ziemi Odolanowskiej”. Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego żalu i współczucia składają

Zastępca Burmistrza
Jan Prokop

Przewodniczący Rady GiM
Janusz Szustkiewicz

Burmistrz GiM Odolanów
Marian Janicki

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Grzegorza FINKE

Żonie oraz całej Rodzinie składają wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektor, Grono Pedagogiczne,
oraz Pracownicy i Rada Rodziców
Państwowej Szkoły Muzycznej
I stopnia w Odolanowie

Dyrektor i Pracownicy
Odolanowskiego Domu Kultury

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Grzegorza FINKE

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają

Zarząd oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Pleszewie

Z głębokim żalem i poczuciem straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Grzegorza FINKE

samorządowca, kierownika Zakładu Usług Komunalnych w Odolanowie, społecznika.
Rodzinie składamy najszczerze kondolencje.

Zarząd Stowarzyszenia
św. Marcina Patrona Ziemi Odolanowskiej

Odpowiedzialność Wielkanocna



Rzuty osobiste

Wielkanoc to dla chrześcijan najważniejsze święta, które przepełnione są symboliką odwołującą się do najintymniejszych i najtrudniejszych zagadnień dotyczących życia człowieka. To trudne poszukiwanie odpowiedzi i niebanalne pytania o jego sens. W natłoku pojawiających się w nas lęków, złych wiadomości i ograniczeń, doceniemy życie, cieszymy się bliskimi i bądźmy dla siebie życzliwi. Ten świąteczny czas jest w tym roku więcej, niż wyjątkowy – przekonują nas wokół.

Właśnie ze względu na trudny czas epidemii, powinniśmy zachować się odpowiedzialnie. I tyle!



Piotr MŁOCZYŃSKI



Nagrody dostarczone!

Specjalny wysłannik Urzędu Gminy i Miasta Odolanów, sponsorów - firm GM i Eurobud oraz redakcji „Dzwonka Odolanowskiego” Tadeusz Krenz, dostarczył nagrody dla Pań Marty Michałowskiej i Marii Panek, które miały szczęście w losowaniu. Wcześniej prawidłowo rozwiązały krzyżówkę zamieszczoną na naszych łamach.

Zaplanowane spotkanie z lauretkami nie doszło do skutku z powodu trzeciej fali pandemii i kolejnych obostrzeń.

Na str. 16 zamieszczamy Wielką Krzyżówkę Wielkanocną, więc przed naszymi Czytelnikami następną szansę

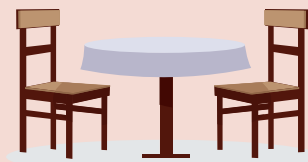


sa na wygranie dwóch pakietów nagród (sprzęt agd i upominki od UGiM Odolanów), więc w wolnej, świątecznej chwili, przeczytajcie specjalne wydanie „Dzwonka” i wypełnijcie prawidłowo wszystkie pola w krzyżówce! (red)

MARII STYLE

STOLY I KRZESLA

Boników ul. Długa 11
tel. 605 562 501, 693 483 124



WYDAWCA: Odolanowski Dom Kultury (dyr. Janusz LIZUREJ), ul. Bartosza 7, 63-430 Odolanów, tel. (62) 733-13-08

REDAKTOR NACZELNY: PIOTR MŁOCZYŃSKI

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Wojciech KUBIAK, Bogusław CEBULSKI (stały felietonista), Katarzyna MACIEJEWICZ, Grzegorz SZUBERT, Henryk WŁODAREK.

KONCEPCJA: WYDAWNICTWO VERA, skład i łamanie: Dariusz FURMANEK

DRUK: Agora S.A.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

redakcjadzwonek@wp.pl

WIELKANOC w kalejdoskopie

Wielkanoc, Zmartwychwstanie Pańskie, Pascha – to jedne z najbardziej popularnych określeń zbliżających się świąt wieńczących okres Wielkiego Postu.

Do koszyczka wkładamy: • baranka – symbol zmartwychwstałego Chrystusa, • jajka – symbol rodzącego się życia, • chrzan – symbol siły, • wędlina – symbol płodności i dostatku, • ser – symbol zdrowia dla zwierząt hodowlanych, • sól – symbol oczyszczenia domostwa od złego oraz istota prawdy, • ciasto (babka) – symbol wszechstronnych umiejętności.

Święta Wielkiej Nocy, będące kulminacyjnym momentem w życiu liturgicznym Kościoła, niosą ze sobą nie tylko bogactwo form liturgicznych oraz treści duchowych. Niewątpliwie są najważniejszym wydarzeniem religijnym, pamiątką męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dla wszystkich chrześcijan.

Nie można jednak zapomnieć, że towarzyszy im również niezwykle bogata oprawa, właściwa szczególnie polskiej tradycji, która wyraźnie wyróżnia się na tle kultury śródziemnomorskiej. Wielkanocne zwyczaje wywodzą się w znacznej mierze z obrzędów ludowych, te zaś pierwotnie były wyrazem chęci podporządkowania sobie sił natury. Towarzyszyły więc wszelkim przemianom zachodzącym w przyrodzie.

Kościół już w pierwszych wiekach odrzucił część z nich, uznając je za relikty prastarych pogańskich obrzędów, część jednak została zaadaptowana do potrzeb religijnych, owocuując zwyczajami, w których to harmonijnie występują obok siebie zarówno pierwiastki religijne, jak i świeckie. Choć charakterystyczna dla nich różnorodność terytorialna nie pozwala na ich wyczerpujące przedstawienie, to warto zapoznać się nimi, tym bardziej że niestety do dziś przetrwało jedynie kilka z tradycyjnych wielkanocnych obyczajów. Ich szczególnie duże nagromadzenie przypada zwłaszcza na Wielki Tydzień.

Niedziela Palmowa – upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tradycyjnie palmy robiono z tych roślin, które rosły nad rzeką – bo płynąca w nich woda dawała roślinom zieleni i życie, te rośliny odradzały się po zimie najszybciej. Była to m.in. wierzba i trawy oraz trzciny nadrzeczne. Uplecionymi i poświęconymi palmkami po mszy w Niedzielę Palmową lekko się okładano nawzajem, mówiąc: „Nie ja biję, palma bije, za tydzień wielki dzień, na 6 noc – Wielkanoc”. Miało to przypomnieć o zbliżających

się wielkimi krokami świątach i przynieść szczęście. Palmkami klepano też zwierzęta, by były zdrowe przez cały rok. Palmy zatknięte w domu, np. za obraz, miały chronić dom przed gromami w czasie burzy, a wszystkich domowników – przed złymi mocami, chorobami i nieszczęściami.

W **Wielki Czwartek** chłopcy ze wsi wyganiaли Wielki Post, hałasując kołatkami (dzwo-

Jak zrobić kurczaczka z waty?

Z 2 kulek zabarwionej na żółto waty, drucika (najlepiej w czerwonej osłonce), 2 czarnych koralików i kawałeczka dość sztywnego czerwonego materiału można błyskawicznie zrobić sympatycznego kurczaczka. W kuleczki z waty (jedną mniejszą – główkę, drugą większą – tułów) wkładamy drut. Wyginamy go tak, by główka była pod odpowiednim kątem do tułowia. Końce drucika zaginamy, by wata się nie zsuwała. Doklejamy oczka z koralików i dzióbek z czerwonego materiału. Nóżki kurczaczka robimy z drutu owiniętego czerwoną przędzą lub materiałem.

Baranek z futerka

Mały rulonik ze sztywnego papieru oklejamy kawałkiem białego futerka. Z jednej strony przymocowujemy niezbyt duży pompon z białej puszystej włóczki (głowa) i 2 maleńkie pomponiki (uszy). Doklejamy oczy z koralików i pyszczek wycięty z paseczka czarnego lub brązowego materiału. Z drugiej strony rulonika przymocowujemy ogonek z pomponika. Nóżki baranka możemy zrobić z cienkich patyczków lub zapalek oklejonych skrawkami białego futerka.

ny kościelne milczały aż do Niedzieli Wielkanocnej). Dzieci robiły dobry uczynek i przy okazji świetnie się bawiły. Do dziś księża praktykują w ten dzień obrzęd polewania stóp dwunastu mężczyznom. To na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Chrystusa z apostołami.

Wielki Piątek to dzień wyciszenia. W Kościele nie ma mszy świętej (to jedyny taki dzień w roku), natomiast gromadzą się tam wierni, którzy modlą się w ważnych dla siebie intencjach. W niemal każdym polskim kościele jest nocne czuwanie przy grobie Jezusa, którego pilnują strażnicy (strażacy, harcerze, żołnierze). Dawniej piątkowe modlitwy były bardziej widowiskowe. Pojawiały się procesje grzeszników odzianych w worki żałobne, którzy kładli się krzyżem na podłodze i przepraszaali za swoje grzechy.

Wielka Sobota to Wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Ogień symbolicznie spala to, co stare, woda daje życie. Dawniej wodą spryskiwano dom, by rok był spokojny. Podsycano ogień i wrzucano do niego leszczyny. Popiół rozrzucono w dniu pierwszej orki, co miało zapewnić szczęście i dostatek. Dziś ogień pełni inną rolę, służy do odpalenia paschału, czyli wielkiej świecy, która pali się aż do końca świąt Wielkiej Nocy. Paschał stoi tuż przy ołtarzu. Sobota to również dzień święcenia pokarmów. Zgodnie z tradycją święconka powinna zostać przygotowana już w Wielki Piątek.

Wielkanoc, tak jak Boże Narodzenie, ma swoje specjalności. Zgodnie z tradycją należy je przygotować właśnie w piątek. Trzeba się spieszyć, ponieważ po sobotnim święceniu nie powinno się już nic sprzątać ani przygotowywać. To czas, kiedy należy duchowo przygotować się na zmartwychwstanie Jezusa. Tradycyjne świąteczne potrawy to: • żurek – czyli barszcz biały, • kielbasa – zwykle biała, na ciepło, • szynka wędzona

w jałowcowym dymie, • ćwikła z chrzanem, • pieczone mięso, • własnoręcznie wykonana babka, • mazurek z artystycznymi dekoracjami, • pascha, • kołacz, • sernik (kiedyś zwany przekładanecem). Według tradycji stół świąteczny powinien być przykryty białym obrusem i udekorowany liśćmi bukszpanu.



Na środku stołu stawiamy baranka, np. na łączce z rzeżuchy. Rzeżucha to symbol sił vitalnych i rodzącego się życia.

W **Niedzielę Wielkanocną** świętujemy! Wstajemy bardzo wcześnie, by pójść na mszę zwaną rezurekcyjną. Niedziela to najważniejsze święto chrześcijańskie, nazywane dawniej Paschą. Następnie zasiadamy do świątecznego rodzinnego śniadania. Wielkanocna Niedziela to czas przeznaczony na rodzinne biesiadowanie. Dzieci bawią się w poszukiwanie prezentów podrzucanych przez zajączka.

Wielkanocny Poniedziałek (lany poniedziałek, śmigus-dyngus) to czas radości, zabawy, psikusów, na które wszy-

scy czekali przez cały okres postu. W tym dniu polewamy się wodą. Dawniej śmigus i dyngus były osobnymi zwyczajami – śmigus oznaczał tradycyjne smaganie, czyli uderzanie wierzbowymi gałązkami lub polewanie wodą. Wszystko w formie zabawy – chłopcy smagali dziewczęta po gołych łydkach. Dyngus to inaczej wykup. Chłopcy chodzą od domu do domu i w zamian za życzenia i śpiew do -

magali się wykupu w postaci pisanek, słodczy, pieniędzy. Z czasem połączono te zwyczaje i dziś tylko polewamy się wodą. Dawniej chodzono po wsi z kogutem – symbolem sił vitalnych i urodzaju. Kogutek był mile widzianym gościem w każdym gospodarstwie. Z czasem żywe zwierzęta zastąpiły te gliniane, drewniane. W Wielkanocny

W Poniedziałek święci się pola. Gospodarze wyruszają w procesji na pola. Święcą je palmami nasączonym wodą. Z tych pal robią krzyżyki i wbijają w ziemię, aby zapewnić sobie dostatek. To okazja do spotkań towarzyskich i rozmów, cieszenia się wspólnie spędzaniem czasem i budzącą się do życia przyrodą.





„Ozbot” w Garkach

Dzięki uprzejmości firmy "EduSense", uczniowie z klasy II ze Szkoły Podstawowej im. I. Łukasiewicza w Garkach mieli niezwykłą okazję zapoznać się z robotem edukacyjnym Ozobot. Podczas zajęć szkolnych dowiedzieli się jaka jest zasada działania robota, a następnie przy pomocy karty kodów, tworzyli własne trasy dla „Ozobota”. Zajęcia wzbudziły wiele pozytywnych emocji i zachęciły uczniów do wymiany własnych doświadczeń związanych z programowaniem. (mpi)



Najmłodszy programiści z Gark...

Ruch (remontowy) na drogach



W tym roku wiele dróg w gminie Odolanów doczeka się niezbędnych remontów i napraw.

Samorząd realizuje kolejne inwestycje drogowe. Trwają prace związane z przebudową ul. Słonecznej w Garkach, oraz ul. Słonecznej w Odolanowie. Zakres robót w miejscowości Garki obejmuje wykonanie dywanika asfaltowego grubości 5 cm na podbudowie tłuczniowej, dł. 0,280 km, szer. 4 m wraz z utwardzeniem asfaltem wjazdów do posesji.

Roboty drogowe są prowadzone również w Odolanowie i dotyczą "Przebudowy części ul. Słonecznej, odc. od ul. L. Namysł do wejścia na teren basenu kąpielowego. Zakres wykonywanych robót drogowych to: odwodnienie drogi, odtworzenie i uzupełnienie podbudowy tłuczniowej, wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej drogi grubości. 9 cm, remont chodnika z kostki betonowej, wykonanie wyniesionego przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Słonecznej z ul. Cofalskiego – informuje inspektor Ewa Sitek z Urzędu Gminy i Miasta Odolanów.

Wykonawcą obydwu inwestycji jest SKR Czarnylas z siedzibą w Przygodzicach. (w)

Odolanowskie Wykłady Uniwersytetu Wrocławskiego Naukowcy w Odolanowie

Zacieśnia się współpraca Gminy i Miasta Odolanów z jedną najważniejszych polskich uczelni, Uniwersytetem Wrocławskim (jest wśród 10 sztandarowych uczelni badawczych).



Gości byli zachwyceni odremontowanym byłym kościołem poewangelickim, pełniącym dziś funkcję sali wielofunkcyjnej.

Przypomnijmy, że w grodzie nad Baryczą zacznie działać Centrum Badań nad Lokalną Komunikacją Międzykulturową, jako placówka badawcza wspierana przez wybitnych naukowców nie tylko z Wrocławia, ale także z innych ośrodków naukowych, którzy będą służyć swoim doświadczeniem i dorobkiem. Teren badawczej działalności nie skupi się wyłącznie wokół Odolanowa, a będzie obejmował obszar do Kępna (na południe) i po Kalisz (na wschód).

Burmistrz Marian Janicki i jego zastępca Jan Prokop podkreślili, że mają nadzieję, iż po opanowaniu pandemii koronawirusa, będzie możliwa aktywna działalność Centrum i realizacja wszystkich, bardzo ambitnych

założeń programowych, które mają przynieść wymierne korzyści obu stronom.

Tymczasem ustalono, że w systemie on-line, z udziałem kilkunastoosobowych grup uczestniczących w wykładach, od kwietnia br. zacznie się odbywać cykl spotkań z naukowcami pod nazwą – Odolanowskie Wykłady Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwszy wykład transmitowany z pięknych wnętrz byłego kościoła ewangelickiego w Odolanowie, zaplanowano na 22 kwiet-



Stoją od prawej: burmistrz Gminy i Miasta Odolanów Marian Janicki, dr hab. prof. Jacek Zieliński, dr Sławomir Torbus, dr Krzysztof Morta i zastępca burmistrza Jan Prokop.

W piątek (19 marca br.) delegacja Rady Programowej Centrum pod przewodnictwem dr hab. prof. UW r Jacka Zielińskiego, prodziekana ds. studenckich Wydziału Nauk Społecznych, dr Krzysztofa Morty, promotora powołania Centrum i wieloletniego koordynatora współpracy między wrocławską uczelnią a Gminą i Miastem Odolanów oraz dr. Sławomira Torbusa (obaj z Instytutu Studiów Kłasyk, Śródziemnomorskich i Orientalnych), spotkała się z władzami samorządowymi.

nia o godz. 17.30. Prof. Gościwit Malinowski przygotował wykład pt.: „Florian Braunek. Odyseusz z Wielkopolski”. Moderatorami będą zastępca burmistrza Jan Prokop i dr Krzysztof Morta. Nie zdradzając szczegółów możemy napisać, że podczas wykładu nie zabraknie i odolanowskich odniesień historycznych.

O dalszych szczegółach, w tym tych technicznych, związanych z Odolanowskimi Wykładami Uniwersytetu Wrocławskiego będziemy informować na bieżąco. (pim)

Odolanów w TV Wielkopolska

Na stronie internetowej kanału TV Wielkopolska, można obejrzeć pierwszy odcinek z cyklu „Wielkopolska na Weekend”, który poświęcony został w całości grodu nad

Baryczą. W rolę przewodnika wcielił się zastępca burmistrza Jan Prokop, a reporterzy ukazali najpiękniejsze zakątki miasta i przybliżyli jego historię. Materiał dostępny jest pod linkiem: <http://wielkopolska.tv/wielkopolska-na-weekend-odc-1/>

106 urodziny Pani Józefy!

Pani Józefa Kozera – mieszkanka Odolanowskiego Domu Pomocy Społecznej obchodziła swoje 106 urodziny. Jest najstarszą mieszkanką przebywającą w ODPS od grudnia 2011 roku, jak również najstarszą mieszkanką powiatu ostrowskiego.

W Gminno – Miejskim Centrum Pomocy w Odolanowie odbyło się skromne, ale uroczyste spotkanie z tej okazji. Obok dyrektora Centrum wzięli w nim udział również przedstawiciele lokalnych władz: Marian Janicki – burmistrz Gminy i Miasta Odolanów, Jan Prokop – zastępca burmistrza, Janusz Szustkiewicz – przewodniczący Rady Gminy i Miasta Odolanów oraz Aleksandra Szkudlarz – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Pojawili się również przedstawiciele głównych działów odolanowskiego Centrum oraz przedstawiciele lokalnych mediów – Piotr Młoczyński.

Wszyscy przybyli składali najserdeczniejsze życzenia oraz kwiaty na ręce jubilatki, nie za-



Józefa Kozera ma 106 lat!

brakło także okolicznościowego tortu i wspólnej kawy. Spotkanie uzupełnił artystycznie przygotowany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Odolanowie oraz Odolanowski Dom Pomocy Społecznej krótki film zrealizowany specjalnie na tę wyjątkową rocznicę. (zaw)



Serdeczne życzenia jubilatce złożył burmistrz Marian Janicki.

Warsztaty w Wierzbnie

Z inicjatywy Anny Kądzeli pedagoga szkolnego, radnej Rady Gminy i Miasta Odolanów w Szkole Podstawowej w Wierzbnie, zaorganizowane zostały warsztaty z doradztwa zawodowego. Uczniowie klas VII i VIII mieli okazję zdobyć wiele pożytecznych informacji związanych z reorientacją zawodową, co miało na celu zmotywowanie ich do podjęcia

Spotkania odbyły się w ramach zajęć dodatkowych z zachowaniem obowiązujących przepisów sanitarnych oraz w podziałach na mniejsze grupy. Prezentacją swoich specjalizacji zajęli się m.in.: Marcin Szorski, który pokazał na czym polega technika wytwarzania witraży,

Małgorzata Jędrzejak – dyrektor Biblioteki Publicznej w Odolanowie wytłumaczyła jak praca bibliotekarza zmieniała się i ewoluowała na przestrzeni lat, Dorota Katarzyna Bzik opowiedziała o pracy w Radzie Gminy i Miasta Odolanów, a wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Ostrowie Wielkopolskim Maciej Sikora przeprowadził zajęcia z zakresu geodezji przy użyciu profesjonalnego drona. Wyjaśnił również jak wygląda praca w zawodzie tapicera, stolarza czy hydraulika. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty prowadzone przez samorządowca Grzegorza Fleischer, który tym razem wystąpił w roli emerytowanego górnika, przedstawiając tajniki pracy w tym zawodzie. (m, p)



Warsztaty w Wierzbnie cieszyły się sporym zainteresowaniem uczniów najstarszych klas.

Niedawno odszedł od nas Stanisław CZUBAK odznaczony Medalem-Plaketką „Zasłużony dla Ziemi Odolanowskiej”

Pozostanie na ZAWSZE we WSPOMNIENIACH...

Mimo słabego zdrowia pojawiał się publicznie. Jeszcze niedawno wszakże można było zobaczyć charakterystyczną sylwetkę Stanisława Czubaka, który nie zapominał o najważniejszych rocznicach i wraz z innymi kombatantami oraz przyjaciółmi, składał wiązanki kwiatów w miejscach narodowej pamięci. Był wielkim patriotą i bardzo skromnym człowiekiem. Oddanym działaczem społecznym, kochającym ludzi, takimi jakimi są. W życiu przeżył wiele, nie oszczędzała go historia, ale zawsze powtarzał, że w przyszłość trzeba spoglądać z optymizmem. „Dzwonek Odolanowski” publikuje Jego życiorys napisany przez syna - Bogdana.

Świętej Pamięci Stanisław Czubak – Honorowy Prezes Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koła w Odolanowie, urodził się 23.03.1924 r w Odolanowie, był synem Antoniego i Stanisławy z d. Burkietowicz. Pochodził z wielodzietnej rodziny i miał trzy siostry: Anielę, Weronikę, Felicję i brata Antoniego. Od 7-go roku życia uczęszczał do Szkoły Pod-



stawowej w Odolanowie, gdzie ukończył 7 klas, w 1938 roku. Dalszą naukę przerwał wybuch II wojny światowej, a miał ją pobierać w Gimnazjum w Kaliszu. W czasie okupacji uczył się zawodu mechanika w zakładzie prywatnym w Odolanowie.

Czwartego kwietnia 1945 roku został powołany do zasadniczej służby wojskowej, którą pełnił w 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, w kolumnie samochodowej jako mechanik-kierowca I kategorii. W 1946 roku został ranny w głowę i w nogę, przez okres trzech miesięcy przebywał w szpitalu w Przemyślu.

Po wyjściu ze szpitala brał udział w różnych walkach i potyczkach z UPA. Z wojska został zwolniony 7 września 1947 roku w stopniu wojskowym kaprała - starszego kierowcy I stopnia.

2 lutego 1951 roku zawarł

wie, Spółdzielni Mleczarskiej w Ostrowie i w Odolanowie, w Zakładzie Odazotowania Gazu „KRIO” Oddział w Odolanowie aż do roku 1984 tj. do chwili przejścia na emeryturę.

Dnia 20 października 1976 roku wstąpił do Związku Kombatantów

Koło w Odolanowie. W związku pełnił następujące funkcje:

- 1991 r – 1996 r - pełnił funkcję skarbnika
- 1996r – 2001 r – pełnił funkcję V-ce Prezesa
- od 2001 r do 28 listopada 2019 roku pełnił funkcję Prezesa Koła

14 lutego 2001 roku został mianowany na stopień oficerski - podporucznika Wojska Polskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Za całokształt pracy na rzecz społeczności kombatanckiej w Odolanowie, za współpracę z władzami samorządowymi i organizacjami społecznymi został wyróżniony wieloma odznaczeniami, medalami i dyplomami:

- 23.04.1970 r odznaczony został brązowym medalem „Na polu chwały”
- 28.04.1977 r otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- 24.04.1986 r odznaczony został brązowym medalem „Za udział w walkach z UPA”
- 23.04.1995 r odznaczony odznaką „Weterani Walk o Wolność i Niepodległość”
- 15.06.2000 r otrzymał medal „Za Zasługi dla ZKRP i BWP” od Zarządu Głównego ZKRP i BWP w Warszawie
- 10.11.2001 r otrzymał Medal - Plaketkę „Za Zasługi dla Zie-

Pamięć

Maleńka chwilka jak oka mgnienie
zabrała wszystko nic nie zostało
zabrała ze sobą radość cierpienie
jak by wszystkiego jej było mało

To wieczność będzie jej główną siłą
ona to życiu nadzieję daje
chwila zadumy nad bliskich mogiłą
nad tym co mija i co zostaje

My wspominamy choć pamięć zawodzi
Wasze uczynki potknięcia i twarze
głośno rozmawiać dziś się nie godzi
modlitwę szeptaną przyjmijcie w darze

O przyjaciele których już nie mamy
ten dzień pamięci Wam się należy
jasny płomień znicza w podzięce Wam damy
i bukiet kwiatów co na grobie leży

mi Odolanowskiej” od władz samorządowych

- w 2002 r w Warszawie odznaczony Krzyżem „Weterani Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”
- w 2003 roku w Ostrowie Wlkp. otrzymał dyplom uznania za

z okazji jubileuszu 90-tych urodzin

• 23.03.2019 r Zarząd ZKRP i BWP Koła w Odolanowie uhonorował Prezesa dyplomem z okazji 95-tych urodzin 5 sierpnia 2019 roku ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia złożył rezygnację z funkcji Prezesa Koła ZKRP i BWP w Odolanowie.

Uchwałą Nr.1/XI/2019 z dnia 28 listopada 2019 r Prezydium Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP zgodnie z § 10 pkt.3 Statutu Związku otrzymał tytuł „Honorowego Prezesa Koła w Odolanowie” za wybitne zasługi na rzecz członków Związku Kombatantów w Odolanowie. Uchwałę podpisał dr. Marian Król – Prezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP w Poznaniu.

Stanisław Czubak odszedł na wieczną wartę 17 lutego 2021 roku. Został pochowany na cmentarzu w Odolanowie-Górcie.

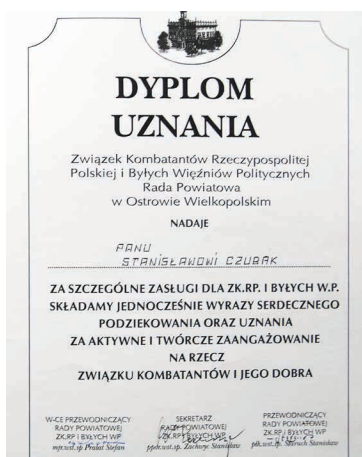
Przekazał swoim dzieciom miłość do Ojczyzny i służenie społeczeństwu, w 2019 r syn Bogdan został Prezesem ZKRP i BWP Koła w Odolanowie, kontynuując dalszą działalność związku przy współpracy z wieloletnim kombatantem por.rez. Bronisławem Oleksym.

Bogdan CZUBAK



aktywne i twórcze zaangażowanie na rzecz Związku Kombatantów i jego dobra od Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie Wlkp.

- 10.05.2005 r odznaczony Złotą odznaką „Za zasługi w pracy społecznej na rzecz Polskiego Związku Chóru i Orkiestr”
- w maju 2019 r w Poznaniu otrzymał „Kombatancki Certyfikat Pamięci” z okazji 20-lecia pełnienia obowiązków Prezesa Koła ZKRP i BWP Koła w Odolanowie
- 23.03.2014 r otrzymał dyplom



W Odolanowie działa Lokalne Centrum Wolontariatu, gdzie młodzi ludzie pragną pomagać innym. Wielu jeszcze się pewnie waha, żeby do nich dołączyć...

DOBRO wraca jak BUMERANG...

 rozmowa z **Dorotą TOMCZAK** – laureatką głównej nagrody w plebiscycie „Ostrowski Pomagacz” oraz wolontariuszką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Fundacji „Moc Pomocy”.



Dorota Tomczak: - „Prywatnie jestem mamą, studentką pedagogiki i osobą, do której zawsze można udać się po pomoc. Mieszkam w i na co dzień jestem handlowcem...”

Doroto, gratuluję wygranej w plebiscycie „Ostrowski Pomagacz”... 583 serduszków (głosy) pod Twoim opisem aktywnej działalności na rzecz innych... Co dla Ciebie znaczy to wyróżnienie? Mówi się, dobro wraca...

- Dla mnie wyróżnieniem już była nominacja do tego plebiscytu. Konkurować z tak wybitnymi osobowościami to dla mnie zaszczyt. Pomagam nie dla takich wyróżnień, mam to chyba we krwi, ale to bardzo miłe zostać wyróżnionym. Statuetka jest piękna i każdego dnia na nią spoglądam. To miłe i wiele dla mnie znaczy. Dobro wraca jak bumerang, zawsze z pomnożoną siłą. Gwarantuję.

Na czym polega działalność wolontariacka? Kiedy się rozpoczęła?

- Moja przygoda z wolontaria-

tem zaczęła się, kiedy byłam młodą dziewczyną. To był pierwszy finał WOŚP w 1999 roku. Potem już z moją córką każdego roku kwestowałyśmy, a teraz pomagam z moim synem. Nie wyobrażamy sobie tego dnia finału w domu. Po skończonej zbiórce jeszcze licytacje do nocy. I tak już 10 lat. Mam też za sobą „Szlachetną Paczkę” i kilka mniejszych zbiórek organizowanych w najbliższym otoczeniu. Zawsze pomagam na tle klubu sportowego czy szkoły. Ostatnia najbardziej głośna akcja to z Fundacją „Moc Pomocy” - zbiórka dla Grześka Kurczaby na protezę ręki. Ten chłopak skradł moje serce i podkreślił moje działanie.

Czy podczas działalności w wolontariacie zdarzyła się sytuacja, która najbardziej zapadła ci w pamięci i utwierdziła w tym,

że jesteś odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu?

- Takich sytuacji jest całe mnóstwo. Najcenniejszy dla mnie – jako wolontariusza – jest uśmiech i zadowolenie osoby, której pomagamy. To daje mi siły do działania. Często płyną łzy i brak słów, by wyrazić swoje emocje. Pomaganie jest wpisane w moje życie i robię to, co kocham.

Z chęcią angażujesz się w różne akcje dla dobra innych, pomagasz ludziom potrzebującym,



chorym..., choć sama na co dzień walczysz, bo choroba stawia ci wyzwania...

- Tak, od wielu lat choruję na stwardnienie rozsiane i choroba często mnie chce spowolnić, ale nie poddaję się. Rzadko proszę o pomoc, a ona i tak zjawia się przy mnie każdego dnia. Proszę też każdego roku o 1% podatku swoich bliskich i zawsze widzę ich odzew. Mając wsparcie rodziny i znajomych, mogę robić coś dla siebie, ale też dla nich.

W Odolanowie działa Lokal-

ne Centrum Wolontariatu, gdzie młodzi ludzie pragną pomagać innym. Wielu jeszcze się pewnie waha, żeby do nich dołączyć... Jak zachęciłabyś ich do bycia wo-

lontariuszami? Dlaczego warto pomagać?

- Nie ma nad czym się zastanawiać, po prostu spróbujcie. Jak poczujecie i zobaczycie uśmiech na



twarzach osób, którym pomagacie, to już nie przestaniecie. Zachęcam was - szczególnie młodych ludzi - pomagajcie bezinteresownie, a po wielu latach będziecie mogli powiedzieć tak jak ja, że zapłata jest niepoliczalna. Ten kontakt z ludźmi, relacje i atmosfera podczas akcji są niezastąpione i warto tego doświadczać.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

- To ja bardzo dziękuję za rozmowę i za serca w plebiscycie, także mieszkańcom z miasta i gminy Odolanów, bo to dzięki nim otrzymałam takie wyróżnienie.

Rozmawiała:
Katarzyna MACIEJEWICZ





Czas wydarzeń

Za oknem wiosna, czas więc na porządkowanie naszego otoczenia. Na terenie Gminy i Miasta Odolanów już można zauważyć aktywną działalność uczestników Centrum Integracji Społecznej, którzy porządkują największe odolanowskie „zielone płuca” - Park Natury. Pojawiły się bratki na rabatach. Systematycznie sprzątane są ulice oraz chodniki z zimowego piasku, co robią pracobnicy brygady z urzędu gminy. Przed naszymi domami zróbmy to sami, nie czekajmy na służb, bo te mogą się pojawić władze samorządowe – jak co roku – zwracają się do wszystkich mieszkańców Ziemi Odolanowskiej, żeby zadbać o czystość na własnych posesjach i wokół nich, by przedsiębiorcy pomyśleli o wiosennych, kwiatowych dekoracjach przed swoimi zakładami, sklepami. Dotyczy to uporządkujmy różnego rodzaju odpady, tj. często zalegające liście i suche trawy. Z tego względu, a także mając na uwadze obowiązujące przepisy, prosimy o niespalanie na posesjach pozostałości roślinnych. Pozostałości takie powinny być przygotowane

Wiosenne porządki czas zacząć! Dla siebie i innych...

do odbioru w dniach zbiórki odpadów zielonych lub wykorzystane do produkcji kompostu. Stan porządkowy nieruchomości wpływa również w istotny sposób na wizerunek Odolanowa i wszystkich wsi sołeckich. Pamiętajmy, że nasze otoczenie świadczy o nas i naszej kulturze.

To od Nas zależy czy otaczające nas środowisko będzie zdrowe i przyjazne. Utrzymanie porządku wymaga zaangażowania wszystkich mieszkańców bez wyjątku.

Nie zaśmiecajmy, nie zatrzymujmy, nie niszczy Naszego Wspólnego Dobra, dbajmy wszy-

scy razem o ład i porządek w naszym Mieście i Gminie, zapewnijmy sobie samym i przyszłym pokoleniom majątek w postaci czystych lasów, rzek, potoków i pięknej przyrody.

Ruszył PSZOK (w „Dzwonku” piszemy o tym na str. 11), gdzie każdy mieszkaniec może oddać tam zalegające sprzęty np. gospodarstwa domowego, meble i wiele innych przedmiotów.

Zróbmy o możemy, aby Ziemia Odolanowska lśniła czystością i porządkiem. Znowu bądźmy przykładem dla innych! – prosi burmistrz Marian Janicki. (pim)



Bratki posadzono m.in. na odolanowskim Rynku. Fot.: M. Walków

9 nowych obrazów

Zbiory Regionalnego Muzeum w Odolanowie powiększyły się o 9 obrazów artystów z terenu Ziemi Odolanowskiej. Do galerii trafiły prace prof. Tadeusza Górawskiego (cykl Prezydentów II RP – Gabriel Narutowicz, Ignacy Mo-

ścicki, Stanisław Wojciechowski), Bogny Półkarcz („W zwierciadle”, „Dom Kultury w Odolanowie”), Beaty Nowickiej („Kwiaty”,) i Sławomira Roszkiewicza (Martwa natura – „Szklany trójkątny stolik”, kompozycja kontemplacyjna z cyklu „Materia ulotna”).

Zbiory muzeum będą powięk-

szane o kolejne prace tutejszych artystów do roku 2022. Tworzona galeria stanowić będzie artystyczne dziedzictwo kulturowe naszych artystów i artystów ludowych. Obrazy można oglądać w Muzeum Regionalnym w Odolanowie. Prace zostały zakupione z środków finansowych władz samorządu lokalnego. (odk)



Fot. plastyka

Nie wypalaj traw!

Rolnicy myślą już o szybkim rozpoczynaniu prac związanych z uprawą roli. Rozpoczynają przede wszystkim od wypalania pozostałości po ubiegłorocznych plonach m.in. traw na łąkach i przydrożnych rowach. W związku z tym strażacy zarówno ci z PSP w Ostrowie Wlkp. jak i ci z OSP działający na terenie gminy Odolanów gorąco apelują do rolników i działkowiczów o nie wypalanie traw i nieczystości. Mimo szerokiej akcji profilaktyki przeciwpożarowej wypalanie jest zabiegiem niestety nadal często praktykowanym co niejednokrotnie jest powodem groźnych pożarów zabudowań

wiejskich, stogów i terenów leśnych. Udział w gaszeniu tego typu pożarów naraża także PSP na ponoszenie niepotrzebnych, często znacznych kosztów. Zabieg wypalania jest także szkodliwym dla środowiska naturalnego i zabronionym przez Ustawę o Ochronie Przyrody. W związku z tym prosimy wszystkich o przestrzeganie powyższego apelu. Wypalając trawy rolnicy narażają się nawet na utratę dopłat unijnych. (hen)



Dobry występ w Lesznie

Udane zawody zanotowali na swoim koncie reprezentanci Center-Teamu Odolanów w Turnieju im. Pawła Mikołajczaka organizowanym przez Polonię 1912 Leszno we Włoszakowicach. Czwórka zawodników debiutowała w ringu w formule full-contact.

Bartosz Sikora zwyciężył w swojej kategorii wagowej, wygrywając dwa pojedynki! Pierwszą przed czasem w 1 rundzie, natomiast drugą na punkty 3:0. Witek Grzesiek przegrał swój pojedynek

ale jak na swój absolutny debiut zaprezentował się bardzo obiecująco!

Kamil Pawlak również przegrał swój pojedynek, który był dla niego, także absolutnym debiutem. Jednak tylko przez niedoświadczenie musiał uznać wyższość przeciwnika - troszkę „chłodniejszą głową” spokojnie by wygrał - więc debiut na przysłowiową szóstkę.

Weronika Garbacka przegrała pojedynek 1:2 więc niedużo zabrakło do wygranej. Ring to jej środowisko więc o przyszłość należy być spokojnym. (ts)



Reprezentanci Center-Teamu Odolanów z dobrej strony pokazali się w Lesznie.

Brylewski bezkonkurencyjny!

Po przerwie, spowodowanej pandemią, wróciliśmy na krótko na matę. W dniach od 19 do 21 marca br. w Poznaniu odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym. Bezkonkurencyjny okazał się Jakub „Masa” Brylewski, zawodnik ZUKS „Bartosz” Odolanów i Ceramika Krotoszyn, który drugi rok z rzędu zdobył złoty medal (kat. 130 kg). Gratulujemy zawodnikowi i oczekujemy dalszych sukcesów. (kkr)



Mistrzostwo Polski zostało obronione! Jakub Brylewski ma się z czego cieszyć...

REKLAMA PŁATNA



MEDIACJE

Wojciech Słodkiewicz
Mediator stały Sądu Okręgowego w Kaliszu
www.mediacje-ws.pl

Konsultacje i usługi z zakresu mediacji: sądowe, pozasądowe

- ✓ cywilne
- ✓ rodzinne
- ✓ gospodarcze
- ✓ prawa pracy

✓ Sprawy Cywilne

Mediacje prowadzone pomiędzy osobami fizycznymi, osobami fizycznymi a podmiotami gospodarczymi lub innymi podmiotami w zakresie: sporów o zapłatę, podziału majątku dorobkowego, podziału współwłasności, podziału spadku, kontaktów menadżerskich oraz innych spraw wnoszonych do Sądu Cywilnego

✓ Sprawy Rodzinne

Mediacje pomiędzy rodzicami, w zakresie rozwodu, separacji, ustalenia kontaktów z dziećmi, konstruowanie planów wychowawczych, alimentacji, ustalenie zasad kontaktu z małoletnimi dziećmi, ustalenia zasad kontaktu pomiędzy rodzicami i innych spraw wnoszonych do Sądów Rodzinnych i Nieletnich

✓ Sprawy Pracownicze

Mediacje z zakresu prawa pracy, mediacje prowadzone pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, w zakresie sporów o przywrócenie do pracy, odszkodowanie, mobbing, kontakty menadżerskie, równe traktowanie w zatrudnianiu oraz innych spraw wnoszonych do Sądów Pracy

✓ Sprawy Gospodarcze

Mediacje prowadzone pomiędzy podmiotami gospodarczymi, w zakresie rozwiązywania konfliktów dotyczących m. in. sporów o zapłatę, wykonywania zobowiązań umownych, podziału spółek, nieuczciwej konkurencji, praw autorskich oraz innych kwestii w obrębie sporów wnoszonych do Sądów Gospodarczych

Blisko 50 inwestycji na terenie Gminy i Miasta Odolanów – t



wych oczyszczalni ścieków. Pozyskaliśmy również środki z Unii Europejskiej na zadania związane z fotowoltaiką, czyli kolejną formą walki ze smogiem, która w wymierny sposób przyczynia się do oszczędności w gospodarstwach domowych, w których zamontowano panele fotowoltaiczne.

Wynika z tego, że o spowolnieniu inwestycyjnym nie ma mowy...

- Przede wszystkim z dużą pieczołowitością realizujemy



ZAWSZE trzeba DOSTRZĘGAĆ potrzeby MIESZKAŃCÓW



rozmowa z **Janem PROKOPEM**, zastępcą burmistrza Gminy i Miasta Odolanów

Jesteśmy w połowie kadencji władz samorządowych. Jak w tych trudnych covidowych czasach radzi sobie Gmina i Miasto Odolanów?

- Wydaje się, że dobrze, oczywiście pojawiły się nowe, często dotąd nieznane problemy właśnie związane z pandemią, ale samorząd odolanowski rozwiązuje je na bieżąco.

Szanowni Państwo, plan inwestycyjny na naszym terenie przebiega niemal bez zakłóceń. Faktycznie, półmetek kadencji jest dobrym czasem, aby pokusić się o podsumowanie tego, co udało się nam zrobić. Przeprowadzono i zrealizowano liczne inwestycje drogowe, oświatowe, rewitalizacyjne i tym podobne. Naliczyłem blisko 50 ważnych inwestycji, nie

będę ich wszystkich szczegółowo omawiał, albowiem mieszkańcy w swoim otoczeniu najlepiej dostrzegają te zmiany, które poprawiają jakość życia w wielu dziedzinach społecznych. Te najbardziej widoczne, to rewitalizacja Placu Kościuszki w Odolanowie i kapitalny remont kościoła poewangelickiego, który zamienił się w salę wielofunkcyjną oraz budowa

wałów przeciwpowodziowych, o którą zabiegałem od kilku lat. Wykonano także jakże potrzebną termomodernizację szkół i przedszkola.

Wśród wielu istotnych zadań nie można jednak pominąć także walki o czystość otaczającego nas powietrza, a mam tutaj na myśli dotacje na wymianę pieców na ekologiczne, dofinansowanie przydomo-

wyborczy program burmistrza Mariana Janickiego. Dlaczego? Bo zyskał on tak ogromne poparcie społeczne, jest realny ekonomicznie i doskonale wkomponował się w społeczne oczekiwania. Moja współpraca z tak doświadczonym samorządowcem jakim jest Marian Janicki układa się wzorowo, podobnie jak z przewodniczącym rady Januszem Szustkie-



o reakcja władz samorządowych na potrzeby mieszkańców...



liśmy się, że nasze propozycje, m.in. Festyn Rodzinny, Dni Odolanowa, czy Dożynki gromadziły tysiące, ale względu

bezpieczeństwa sanitarnego musiały wziąć górę. Zdrowie każdego z mieszkańców jest najważniejsze!



wiczem, sekretarz Krystyną Wiertelak, skarbnikiem Beatą Gościński i jej zastępcą Martą Kosnowicz, urzędnikami, kierownikami jednostek podległych oraz wszystkimi radnymi. Dużą uwagę w swoich działaniach jako zastępcy burmistrza przywiązuję do pielęgnowania i rozwijania kontaktów z organizacjami pozarządowymi, sołtysami, Kołami Gospodyń

Wiejskich i Ochotniczymi Strażami Pożarnymi.

Po raz drugi przyszło władzom samorządowym odwoływać tradycyjne, duże imprezy plenerowe...

- Nie było innego wyjścia. Oczywiście bezpośredni kontakt z ludźmi dawał nam ogromną satysfakcję i cieszy-



Mówił pan o pięknie odrestaurowanym kościele poewangelickim. Nasi Czytelnicy często pytają o inny zabytek, o miejscowy ratusz. Kiedy będzie remontowany i wróci do roli „centrum samorządowego”?

- Nadszedł czas na to zadanie. Remont ratusza, kolejnego unikatowego zabytku w Odolanowie, zacznie się jeszcze w bieżącym roku. Rozpoczną się pierwsze prace, które mają potrwać około dwóch lat. Przypomnę, że wcześniej wykonano remont dachu wraz z innymi niezbędnymi robotami dekarскими, co zabezpieczyło budynek przed niekorzystnymi zjawiskami pogodowymi. Jak nakazuje przypowieść: „dobry gospodarz remontując dom, zaczyna właśnie od dachu”. Korzystając z okazji, życzę wszystkim mieszkańcom zdrowia, jeszcze raz zdrowia i przede wszystkim zdrowia...

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał:
Piotr MŁOCZYŃSKI**

EKO bieganie



Dawid DYBOL mieszka w Ostrowie Wielkopolskim, ale dzieciństwo spędził w Odolanowie. Dziś uwielbia biegać, ale ma dość śmieci w lasach, więc postanowił działać... Zainspirowany zawodami, w których nie tylko trzeba jak najszybciej dobiec do mety, ale i zebrać jak największą ilość śmieci, zainicjował ważne akcje.

Panie Dawidzie, proszę opowiedzieć coś o sobie...

- Rocznik 79, urodzony w Ostrowie Wlkp., lata dzieciństwa spędzone w Odolanowie, dzielnica bloki „Krio”. Być może przedszkola nie wspominam szczególnie miło, ale szkołę podstawową zdecydowanie lepiej. Klasa sportowa, dużo WF-ów, piłka ręczna, piłka nożna i wtedy trochę mniej lubiana lekkoatletyka. Trafiłem w tym czasie na fajnych kolegów, z niektórymi z nich mam kontakt do dzisiaj. Liceum ukończyłem w Ostrowie Wlkp., gdzie sportowo królowała siatkówka – w czwartej klasie

udało nam się zdobyć wicemistrzostwo szkół ponadpodstawowych Ostrowa. Potem próba dostania się na poznański AWF i ostatecznie wylądowałem na studiach technicznych a konkretnie na Wydziale Technologii Drewna (dzisiejszy Uniwersytet Przyrodniczy). Obecnie pracuję w zawodzie w firmie produkującej materiały płytowe dla branży meblarskiej.

Dlaczego akurat bieganie?

- W dzieciństwie bieganie było bardzo dużo, szczególnie w podstawówce – zawody lekkoatletyczne, crossy ostrzeszowskie itp. Ja jednak wola-

łem gry zespołowe. Na studiach i krótko po nich okazało się, że trudno zorganizować ekipę do grania w cokolwiek. Większość kolegów porożędzała się po świecie, a pozostali nie mieli już albo czasu albo ochoty. Dla mnie sport jest na tyle ważny, że postanowiłem szukać dyscyplin bardziej indywidualnych. I tak na studiach było aikido, basen, wspinaczka i dużo górskich wędrówek a po studiach powrót do biegania – aktywność jakby wymuszona brakiem towarzystwa sportowego a jednocześnie bardzo prosta i satysfakcjonująca.

Ile kilometrów przebiega pan w ciągu miesiąca, roku?

- Z roku na rok, staram się delikatnie podwyższać liczbę pokonanych treningowo kilometrów. Obecnie jest to na poziomie ok. 350-400 km miesięcznie. Oczywiście bardzo ważną sprawą jest rozpisanie treningów w sezonie z uwzględnieniem startów w zawodach i odpowiednie rozłożenie ich intensywności w określonym czasie. Krótko mówiąc trzeba ułożyć własny plan treningowy i konsekwentnie go realizować. Trzy lata temu rozpocząłem swoją przygodę z triathlonem, dlatego oprócz treningów biegowych muszę uwzględniać również w planie rower i pływanie.

W jakich zawodach, maratonach brał pan udział i z jakim rezultatem?

- Pierwsze zawody biegowe (po liceum – przyp. KM) w jakich brałem udział to 9. Maraton poznański w 2008 roku. Trenowałem w zwykłych trampkach, bawełnianych koszulkach przy raczej mało przychylnych komentarzach przechodniów. Maraton ukończyłem z czasem nawet poniżej 4 h, potem przez cztery dni chodziłem tyłem po schodach. Przyznam, że nie spodziewałem się wtedy jak ten sport może człowieka pochłoniąć. Przez kilka kolejnych lat ukończyłem jeszcze kilkanaście maratonów ulicznych w Polsce i za granicą, potem instynkt skierował mnie w moim ulubionym kierunku – góry. Pierwszy ultramaraton w Karkonoszach to była prawdziwa lekcja pokory, kolejne tak jak góry – nieprzewidywalne, ale przynoszące coraz więcej satysfakcji. Po jakimś czasie zaczęły nawet pojawiać się nienajgorsze wyniki: szóste miejsce w Ultra Kotlina 80 km, drugie w Garmin Ultra Race 158 km czy w zeszłym roku pierwsze miejsce w Soko Rebiada 32 km. Był oczywiście kultowy Bieg Rzeźnika, 3xŚnieżka, Maraton Karkonoski i wiele in-

nych a po każdym z nich ciekawe wspomnienia i różne anegdoty.

Gratuluje! Który z tych biegów zapadł szczególnie w pamięć?

- Ciężko wybrać taki jeden bieg. Były takie z większymi przygodami jak np. bieg w ciemnym lesie z ledwo świecącą czołówką przy praktycznie nieoznakowanej trasie, ucieczki przed wielkimi psami pasterскими czy mgła myląca drogę właściwą z drogą ku przepaści... Ale jeśli miałbym wybrać zawody z najlepszą atmosferą i wspaniałym wyzwaniem w tle, to na pewno byłby to triathlon ekstremalny Harda Suka w Tatrach. Polega on na pokonaniu dystansu 285 km, w tym 5 km w zalewie orawskim na Słowacji, 225 km rowerem dookoła Tatr i na koniec 55 km góorskimi szczytami z metą nad Morskim Okiem. Limit czasowy to 30 godzin. Piękne wspomnienia, nieocenione wsparcie supportu oraz wspaniali ludzie na trasie, do tego całość w tatrzańskiej scenerii. Coś tak wspaniałego, że postanowiłem w tym roku zmierzyć się z tym jeszcze raz, tym bardziej że organizator trochę dołożył kilometrów i zmodyfikował nazwę na Harda 300.

Podobno podczas biegania nie mógł się pan przyglądać leżącym w lesie śmieciom i zainicjował akcję #cleantheforestchallenge... Proszę opowiedzieć o tym. Na czym polega „plogging”?

- Problem śmieci w lesie jest powszechnie znany. W miejscu, gdzie na co dzień trenuję (Piaski Szczygliczka w Ostrowie) również występuje i przyszedł w końcu taki moment w zeszłym roku, że postanowiłem coś z tym zrobić. W tym samym czasie zapisa-

łem się na zawody ploggingowe w Górach Suchych. Plogging powstał w Szwecji i polega na bieganiu połączonym ze zbieraniem śmieci. W zawodach przedkłada się to również na dwie kategorie wyników: zwycięzca biegu (musi mieć w worku śmieci pochodzące z lasu a nie np. puste opakowanie po swoim żelu czy batonie) oraz zwycięzca w kategorii największy i najcięższy worek ze śmieci. Na zawodach poznałem wielu ludzi, którzy również w swoich lasach na ścieżkach biegowych potykają się o śmieci. Wtedy przyszła mi do głowy wspomniana przez Panią akcja, która skutkowała tym, że wiele śmieci zniknęło z polskich lasów. Mam świadomość, że efekt był raczej chwilowy, ale również nadzieję, że niektórym bieganie z workiem weszło w nawyk i że może widząc takie osoby niejedną „śmieciuch” powstrzymał się od rzucenia butelki czy puszki w krzaki.

Biegamy i sprzątamy... - same korzyści dla człowieka i przyrody. Kto i w jaki sposób może się do tego przyłączyć?

- Tak naprawdę każdy, kto ma na to ochotę. Spacerowicz, biegacz, rowerzysta, indywidualnie lub grupowo. Chodzi o budowanie ogólnej świadomości, że las to nie jest miejsce na śmieci. Wystarczająco dużo złego robimy przyrodzie, a zbieranie śmieci pozwala po prostu poczuć się lepszym człowiekiem. Z biegiem czasu trochę bardziej wdrożyłem się w ten „brudny” temat. Poznałem obszary administracyjne lasów i terenów zieleni na ostrowskich Piaskach. Nawiązałem również kontakt z prezesem Zakładu Zieleni Miejskiej w Ostrowie, czego rezultatem są dwa wydzielone specjalnie miejsca do gromadzenia śmieci przez każdego, kto chce przyłą-





czyć się do akcji #cleantheforestchallenge. Poznałem również absurdalną w moim mniemaniu stronę problemu śmieciowego. Otóż wiele odpadów wywożonych jest do lasu, dlatego że wysypiska odmawiają ich przyjęcia. Wszystko zależy od niewyjaśnionych uwarunkowań: nie każde wysypisko może przyjmować np. folię, chemię typu smary czy nawet zużyte opony albo odpady budowlane. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której ktoś jedzie z pełnym bussem odpadów na wysypisko i tam spotyka się z odmową przyjęcia. Przykro to stwierdzić, ale obawiam się, że wiele odpadów pojawia się w lesie właśnie z tego powodu. Potem śmieci te leżą w lesie bardzo długo, ponieważ zarządca lasu również nie do końca wie, gdzie może je wywieźć, pomijając związane z tym koszty. Mamy tu zatem do czynienia z absurdem na poziomie uregulowań samorządowych a być może jeszcze wyżej. Nie zmienia to faktu, że najbardziej smućą te śmieci w lesie, od których nie ma żadnego wytłumaczenia: opakowania, butelki, puszki, pieluchy, ubrania itp. Niestety wielu ludzi nie ma nawyku wyrzucania swoich odpadów we właściwe miejsce.

Panie Dawidzie, ale to nie jedyna akcja, w którą jest pan zaangażowany... Proszę opowiedzieć o pomocy na rzecz hospicjum...

- Zbiórka na rzecz hospicjum to był efekt przemyśleń w trakcie przygotowań do wspomnianego wcześniej triathlonu Harda 2019 w Tatrach oraz obserwacji różnych wydarzeń w świecie biegowym. Czytałem o biegaczach, którzy podejmują się różnych wyzwań działających na wyobraźnię ludzką w celu pomocy potrzebującym ludziom bądź instytucjom. Wyszedłem z założenia, że skoro główne hasło tych zawodów brzmi „Najtrudniejszy triathlon na świecie” to czemu by nie spróbować zrobić przy tej okazji czegoś dobrego. Zgłosiłem się do Funduszu Podwójne Wyzwanie, który akurat miał w swoich celach zakup

kardiografu dla Hospicjum Onkologicznego w Warszawie. Mimo krótkiego czasu na zbiórce udało się pozyskać cztery tysiące złotych na zakup potrzebnego sprzętu. Dzięki temu tak naprawdę otrzymałem kolejny dowód na to, że otaczają mnie wspaniali ludzie: rodzina, przyjaciele bliżsi i dalsi a są również tacy, których nie znam, a mimo to postanowili pomóc. Po takim doświadczeniu można naprawdę odzyskać wiarę w to, że człowiek z założenia jest istotą dobrą nie tylko nastawioną na samego siebie.

Jakie korzyści dla człowieka może przynosić pomaganie innym?

- Cały sekret polega chyba na tym, żeby pomagać bez oczekiwania na jakiegokolwiek korzyści. A te paradoksalnie i tak się pojawia. Proszę sobie przypomnieć uczucie jakie towarzyszyło Pani przy chociażby pomocy starszej nieznamomej osobie przy przejściu przez ulicę albo przy wskazaniu zagubionemu kierowcy prawidłowej drogi dotarcia do celu. Od razu człowiek czuje się bardziej potrzebny i lepszy, i to jest ta największa korzyść – uczucie szczęścia i spełnie-

nia. Nie trzeba od razu lecieć 300 km po górach, żeby tego doświadczyć, wystarczą naprawdę z pozoru małe rzeczy. Uśmiech i życzliwość w kierunku drugiego człowieka też często ma działanie magiczne i pomaga innym odzyskać wiarę w siebie i innych.

Jeśli nie sport, to co innego pan porabia w wolnym czasie?

- Mam to szczęście, że jest przy mnie wspaniała i wyrozumiała żona oraz dwójka uroczych dzieci. Wolny czas, chociaż jest go nie za wiele staram się spędzać z nimi. Najbardziej uwielbiamy podróże. Głównie wyczekiwany przez nas czas to letni wyjazd w Polskę lub trochę dalej oraz zimowe górskie wypady na deski.

Jakie wyzwania czekają na pana w tym roku? Jakies plany, marzenia?

- W tym roku, jak już wspominałem, spróbuję drugi raz ukończyć Hardą 300, oczywiście trzymam kciuki za toooo, żeby te zawody się odbyły. Poza tym wszystko wskazuje na to, że w tym roku dołączę do nas wyczekiwany od dawna pies, a to już brzmi jak spore wyzwanie. Plany na przyszłość to utrzymać formę jak najdłużej. Miałem w swojej głowie wiele ciekawych wyzwań biegowych, ale z czasem wszystko się zmienia, zobaczymy co życie przyniesie. Na pewno chciałbym postawić stopę na każdym kontynencie i zdobyć kilka szczytów nie tylko górskich, ale też rodzinnych i zawodowych.

Życzę powodzenia i dziękuję bardzo za rozmowę!

**Rozmawiała:
Katarzyna MACIEJEWICZ?**



Nie śmieć, dostarcz odpady do punktu w Raczycach

Ruszył PSZOK!

Uruchomiony został w Raczycach (teren dawnego składowiska odpadów w Bidaszkach) Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Operatorem PSZOK-a jest Odolanowski Zakład Komunalny Sp. z o.o. z siedzibą Raczyce, ul. Odolanowska 17.

Co to jest PSZOK? PUNKT SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH to specjalnie wydzielone miejsce, w którym mieszkańcy z terenu gminy Odolanów mogą BEZPŁATNIE (w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi) zostawić wytworzone przez siebie odpady, selektywnie zebrane oraz odpady problemowe, czyli takie, których nie można wrzucać do zwykłych pojemników, czy worków.

Godziny otwarcia:
Wtorek: 10⁰⁰ - 18⁰⁰
Czwartek: 10⁰⁰ - 18⁰⁰
Sobota: 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Jakie odpady komunalne będą przyjmowane do PSZOK?

• tworzywa sztuczne, metale, opakowania wielomateriałowe, papier i tektura, szkło bezbarwne i kolorowe, odpady ulegające biodegradacji, zużyte baterie i akumulatory, lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć, w tym termometry, przeterminowane leki, chemikalia (tłuszcze, oleje jadalne, farby, tusze, detergenty, kleje, lepiszcze i żywice), kwasy, rozpuszczalniki, opakowania z pozostałościami niebezpiecznymi, zużyte opony (od samochodów osobowych i jednośladów) w ilości do 4 sztuk na gospodarstwo do-

mowe rocznie, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, styropian opakowaniowy, odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne w ilości do 4 ton na gospodarstwo domowe rocznie, odzież i tekstylia, igły i strzykawki.

Z usługi PSZOK mają prawo korzystać wszyscy mieszkańcy ponoszący opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz Gminy Odolanów. Odwiedzając PSZOK trzeba mieć ze sobą dokument potwierdzający miejsce zamieszkania tj. dowód osobisty lub/i dowód wniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za poprzedni miesiąc, dokument potwierdzający adres zameldowania na terenie Gminy. Obsługa PSZOK ma prawo żądania okazania tych dokumentów, a w przypadku ich braku – odmowy przyjęcia odpadów.

Firmy i instytucje mogą w punkcie oddawać bez ograniczeń: papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne. Limituje się dla firm i instytucji odpady ulegające biodegradacji w ilości 1 tona rocznie, odpady budowlane i rozbiórkowe w ilości do 4 ton rocznie.

Paweł SERAFIN



„Dzwonek Odolanowski” proponuje na świąteczny stół kilka tradycyjnych potraw wielkanocnych...

Żurek wielkanocny z chrzanem, na zakwasie

Żurek to tradycyjna zupa serwowana na Wielkanoc, dlatego nie może go zabraknąć na moim stole! Co ciekawe, kiedyś żurek był potrawą biedniejszych warstw społecznych. Biedniejsi przygotowywali go w „czystej” formie, z dodatkiem chleba lub ziemniaków. W postnej wersji zabielały mlekiem lub śmietaną. Dzisiaj, na wielkanocnym stole króluje „niepostna” wersja, czyli żurek gotowany na wędzonce, mięsie i z białą kielbasą. Każdy region może pochwalić się innym przepisem na żurek. I tak oto mamy żur śląski, kujawski, krakowski i inne. Najsmacz-

ny kwaśny smak pojawia się po 5-6 dniach, i po takim czasie możesz przelać zakwas do butelek i przechowywać w lodówce nie dłużej niż 2 tygodnie.

Tradycyjny żur na Wielkanoc, czyli jaki? Żurek wielkanocny to oczywiście ten z plasterkami białej kielbasy, pokrojonego na ćwiartki jajka na twardo, z paroma łyżkami tartego chrzanu, a nawet z dodatkiem ziemniaków. Jeśli chcesz, możesz delikatnie zabielić go śmietaną. Zazwyczaj podawany w salaterkach lub mniejszych bulionówkach, ale niektórzy serwują go nawet w chlebie!

Możesz pokusić się nawet o staropolski przepis na białą kielbasę w piwie. Nie jest trudny w przygotowaniu, a smakuje wyśmienicie. Wystarczy, że włożysz kielbaski do naczynia żaroodpornego, doprawisz zielem angielskim oraz pieprzem i solidnie zalejesz jasnym piwem. Możesz nawet dodać sporą łyżkę miodu. Naczynie z kielbaskami ładuje w nagrzanym piekarniku, a gdy zrumienia się z jednej strony, trzeba obrócić je na drugą. Na koniec dodaj do nich podsmażoną na złoto cebulkę i duś danie pod przykryciem. W takiej wersji jest zdecydowanie warte grzechu!



Wielkanocny stół powinien być bogaty w różnego typu potrawy! Zarówno te wytrawne, jak i przygotowywane na słodko. Różnego typu mięsa i sałatki będą dobrym dodatkiem do świeżej kromki chleba, a kawałek słodkiego mazurka czy puszystej babki będzie doskonały do filiżanki kawy i herbaty. Potrawy wielkanocne mają w Polsce długą tradycję, dlatego bez dwóch zdań powinniśmy ją kultywować. Zobacz, co mogłoby zagościć na Twoim stole.

niejszy i najzdrowszy to oczywiście taki przygotowywany na zakwasie domowej roboty, który dodaje zupie kwaśnego smaku i aromatu.

Do przygotowania zakwasu niezbędny będzie tradycyjny kamionkowy garnek, który nada się również do kiszenia ogórków i kapusty. Równie dobrze sprawdzą się szklane, duże słoiki, które już być może masz w swojej kuchennej szafce. ? Im dłużej będziesz trzymać zakwas w kamionkowym garze, tym stanie się kwaśniejszy. Jeśli chcesz przyspieszyć proces kiszenia, włóż do garnka (lub słoika) z zakwasem piętkę razowca. Charakterystycz-

Pieczona biała kielbasa

Biała kielbasa, przygotowywana z mięsa wieprzowego i o charakterystycznym jasnym kolorze, to kolejna pozycja na liście tradycyjnych dań wielkanocnych. Na polskich stołach gości już od XVII wieku! To nie tylko dodatek do świątecznego żurku i święconki, ale osobna potrawa, która ma swoje honorowe miejsce na wielkanocnym stole. Może być gotowana, pieczona z cebulką i czosnkiem lub z jabłkami, a nawet zapiekana w cieście francuskim. Najlepiej smakuje jeszcze na ciepło i w towarzystwie chrzanu lub ćwikły. Mniaaam!

Jajka faszerowane

Jajka faszerowane, to bez wątpienia wielkanocne potrawy tradycyjne, bez których świąteczny stół byłby niekompletny. Jajko to symbol nowego życia, dlatego na Wielkanoc przygotowujemy potrawę z jajek, a także dekorujemy dom kolorowymi pisankami. Jajka faszerowane to smaczna alternatywa dla tych klasycznych, ugotowanych na twardo i podawanych z majonezem i szczypiorkiem. W jaki sposób zrobić pyszne jajka faszerowane? Są na to niezliczone przepisy! Co chwila natrafiamy na nowe pomysły, dlatego co roku przygotowujemy inny wariant tego dania.

Swoją przygodę z faszerowanymi jajkami zaczęliśmy od najprostszego przepisu. Gotowaliśmy jajka na twardo, wydrążyłam żółta i rozdrabniałam je z dodatkiem majonezu, posiekanej pietruszki i szczypty papryki w proszku. Później odkryliśmy, że jajka faszerowane można przygotować z pieczarkami i cebulką, wędzonym łososiem i serkiem śmietankowym, szynką i porcem oraz z tuńczykiem. Możesz przygotować nawet podsmażane przekąski! Ugotuj jajka w skorupkach i przekrój je na pół, przygotuj farsz i przełóż go do skorupki. Teraz wystarczy, że obtoczysz stronę z farszem w panierce i podsmażysz ją na rozgrzanym maśle. Jajka faszerowane w skorupkach najlepiej serwować jeszcze ciepłe, ułożone na ozdobnym talerzu

do jajek. Spotkaliśmy się nawet z przepisem na jajka w waflowych foremkach do zjedzenia.

Domowy pasztet

Pyszny domowy pasztet przygotowywany na Wielkanoc to doskonały dodatek do klasycznego jajka z majonezem i kromki chleba. Przygotowywany z różnych gatunków mięs i warzyw, idealny nie tylko na tradycyjne śniadanie wielkanocne, ale i tak na co dzień. Pasztet wielkanocny może być wypiekany nawet z jajkiem, ze śliwkami lub z pieczarkami. Każda wersja jest wyjątkowo dobra – wybierz swoją ulubioną i spróbuj swoich sił w kuchni.

Wypiek domowego pasztetu wcale nie jest taki trudny. Aby potrawa była smaczna, musimy wybrać dobre gatunki mięs (wołowinę, łopatkę wieprzową i wątróbkę drobiową) i wzbogacić je o warzywne dodatki (włoszczyznę i cebulę) oraz odpowiednie przyprawy. Do dużego garnka wrzucam najpierw pokrojoną wołowinę, później wieprzowinę, w następnej kolejności kawałki warzyw, a na sam koniec wątróbkę. Tak ugotowane i ostudzone składniki mielę w maszynce do mięsa razem z namoczoną w wywarze bułką. Do masy wbijam jajka i dodaję wyciśnięty czosnek oraz inne zioła i przyprawy. Dobrze wyrobioną mięsną masę przekładam do prostokątnej formy do pasztetu i piekę, aż wszystko pięknie się zarumieni. Plastry gotowego pasztetu smakują wyśmienicie z dodatkiem konfitury z czerwonych porzeczek lub z żurawiny.

Drożdżowa babka pieczona lub gotowana

Tradycyjne dania na Wielkanoc to nie tylko mięsne i jajeczne potrawy. Nie zapomnij również o słodkich wypiekach, które są doskonałym dodatkiem do świątecznej kawy i herbaty. Jednym z klasycznych przysmaków jest babka wielkanocna, tradycyjnie przygotowywana na drożdżach piekarskich lub piwnych. Poznamy ją po kształcie ściętego stożka i karbowanej powierzchni. Ciasto może być wypiekane na różne sposoby! Na świątecznym stole może zagościć baba wielkanocna cytrynowa, piaskowa, marmurkowa,

kokosowa, pomarańczowa, z makiem lub z bakaliami. Możliwości jest naprawdę wiele. Każda z nich powinna być oprószona cukrem pudrem lub obłana białym lukrem czy czekoladową polewą.

Tradycyjna babka wielkanocna to taka wypiekana z dodatkiem drożdży. Do wypieku zawsze wybieram klasyczną formę do babki z tuleją i z falowanymi brzegami, które nadadzą ciastu charakterystycznego kształtu. Ale możesz zdecydować się na bardziej nowoczesne formy silikonowe, które przybierają przeróżne kształty – róży, słonecznika, zamkowej wieży i wielu innych. Taka babka na pewno wzbudzi zachwyt!

Ciasto na tradycyjną babkę wielkanocną. Przy przygotowywaniu drożdżowego ciasta nie można zapomnieć o przyrządzeniu rozczynu z drożdży i odpowiednim wyrobieniu wszystkich składników. Ciasto zawsze wyrabiam ręką, ale dla ułatwienia możesz wyrobić je przy pomocy miksera ze specjalnym hakiem przeznaczonym do tego typu zadań. Ciasto trzeba wyrabiać tak długo, dopóki nie stanie się elastyczne i błyszczące. Powinno łatwo odklejać się od naszej ręki i miski. To czas, by dodać do niego słodkie rodzyнки i aromatyczną skórkę pomarańczową. Tak przygotowane ciasto na babkę wielkanocną musi jeszcze wyrosnąć, dzięki temu będzie bardzo puszyste. Nawet włożone do formy, znowu musi podwoić swoją objętość. Dopiero wtedy możesz włożyć je do nagrzanego piekarnika. Wielkanocna babka drożdżowa wymaga czasu, ale na pewno jest warta zachodu!

Ale babkę można nie tylko wypiekać, ale również gotować! Potrzebna jest do tego specjalna forma do babki gotowanej, która jest świetną opcją dla tych, którzy nie mają piekarnika, obawiają się przypalenia babki lub po prostu chcą spróbować czegoś innego. Po przygotowaniu ciasta i przełożeniu go do formy, wkłada się ją do większego garnka z gotującą się wodą. Taka wielkanocna babka gotowana jest dużo bardziej puszysta i lekka.

KUCHARKA WERONIKA

Rodzina Yujiro Itami i Emilii zd. Kozłowskiej z Sulmierzyc

„Zapachniało wiśnią” w naszych okolicach...



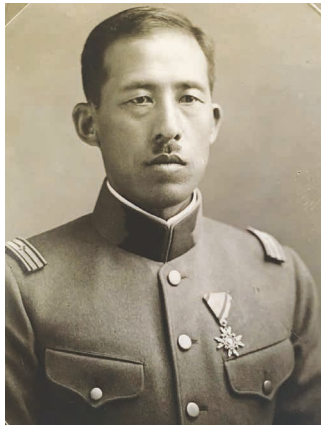
Autor: prof. Krystian Leonard Chrzan, 7 kyu w karate kyokushinkai – kan

Pierwszym Polakiem, który dotarł do Japonii w lipcu 1642 r. był misjonarz Wojciech Męciński. Niestety próba misyjna zakończyła się tragicznie, już w marcu 1643 po długotrwałych torturach Wojciech Męciński wraz z kilkoma towarzyszami został zamordowany w Nagasaki^[1]. W tych okresie chrześcijaństwo w Japonii było zakazane pod karą śmierci. Z kolei za pierwszego Japończyka, który dotarł do Polski uważa się majora Yasumasa Fukushima,

ków służbowych odwiedzał różne kraje europejskie. Polska była krajem, który odwiedzał kilkakrotnie. W 1932 przebywał aż dwa miesiące, w kwietniu i maju na stażu w 62 pułku piechoty wielkopolskiej w Bydgoszczy aby uczestniczyć w ćwiczeniach wojskowych. Właśnie z tego okresu w albumie rodzinnym zachowały się liczne, interesujące zdjęcia (fot. 1, fot. 2).

Major Momoyo Kunomura wrócił do Japonii w 1933 roku i w roku 1937 awansował na stopień pułkownika. Następnie wziął udział w kampaniach wojennych w Chinach (1940-41), Birmie (1943-44), na Sumatrze (1944-45). Interesującym jest, że już w roku 1920, gdy miał 27 lat, walczył z Armią Czerwoną na Syberii, czyli w tym samym roku gdy trwała wojna polsko-bolszewicka. W latach II wojny światowej został generałem porucznikiem (1940) i generałem majorem (1944).

Córka generała Kunomura, Michiko wyszła w 1970 roku za mąż za Hiroyuki Itami, absolwenta Wydziału Handlu



Fot. 5. Dziadek, generał Momoyo Kunomura, ojciec, prof. Hiroyuki Itami i syn, dr Yujiro Itami

także profesorem wizytującym na Uniwersytecie Stanforda w roku akademickim 1975/1976 oraz 1982/1983. Został również dziekanem na Uniwersytecie Hitotsubashi oraz Uniwersytecie Nauki w Tokio. Ukoronowaniem jego kariery była nominacja na wykładowcę na dworze cesarskim w 2009 roku. W 2010 Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu nadał



Fot. 2. Bydgoszcz, 9.04.1932 r., przemawia dowódca 62 pp. wielkopolskiej płk Włodzimierz Powierza. Z lewej strony stoi major Momoyo Kunomura.



Fot. 4. Polsko-japońska rodzina Yujiro Itami i Emilii zd. Kozłowskiej z Sulmierzyc. Od lewej: Yujiro, Keitaro, Nataniel, Szymon, Emilia

Prof. Hiroyuki Itamiemu tytuł doktora honoris causa (fot. 3). Jest on światowym autorytetem w zakresie nauk o zarządzaniu oraz ekonomii menedżerskiej.

Związki prof. Itamiego z Polską i Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu rozpoczęły się w 1989 roku gdy został zaproszony do Polski. Już podczas tej pierwszej wizyty w Polsce nawiązał współpracę z prof. Stanisławem Kielczewskim z tej uczelni. Profesor był doradcą Senatu RP do spraw transformacji gospodarki polskiej i strategii społeczno-gospodarczej. Swoje spostrzeżenia z naszego kraju opublikował w książce „Listy z Polski” wydanej w 1990 r. w języku japońskim. W swej laudacji prof. Jarosław Witkowski podkreślił: „Tym co w moim głębokim przekonaniu zasadniczo odróżniało Prof. Itamiego od licznych odwiedzających w tym okresie Polskę doradców i ekspertów zagranicznych, było to, że nie przybywał do naszego kraju, by załatwić jakieś biznesowe interesy, lecz by poznać nasz polski eksperyment transformacyjny i podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem”.

Prof. Itami wysłał swego starszego syna Kenichiro do Wrocławia w 1991 roku aby w domu prof. Kielczewskiego spędził kilka miesięcy i mógł z bliska obserwować zmiany jakie się w wówczas dokonywały

w Polsce. Młodszy syn profesora, Yujiro Itami po ukończeniu studiów chemicznych na Uniwersytecie w Kyoto został doktorantem na Wydziale Chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i w roku 2004 uzyskał stopień doktora. W Poznaniu spotkał pochodzącą z Sulmierzyc studentkę ochrony środowiska, Emilię Kozłowską. Ich ślub odbył się w Sulmierzycach w 2004 roku. Yujiro pracuje w firmie



Fot. 3. Prof. Hiroyuki Itami 29.09.2010 r. został doktorem honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Fujifilm w Niderlandach. Bierze udział w pracach badawczych i udoskonalaniu wyrobów koncernu, m. in. filtrów membranowych, jest autorem ponad 100 patentów. Wraz z synami (rys. 4) często odwiedzają swoją rodzinę w wielkopolskich Sulmierzycach i w Kamieńcu Żąbkowickim na Dolnym Śląsku.

Literatura

^[1] Jan Konior SJ, Pierwszy Polak w Japonii i męczennik. Wojciech Męciński (1598-1643), Wydawnictwo Księży Werbistów 2020

^[2] E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer „Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945”, Biblioteka Fundacji im. Takashimy, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2009

^[3] 100 lat współpracy polsko-japońskiej. Rzeczpospolita, 22.03.2019, s. E2-E10

Profesor Nadzwyczajny Krystian Leonard Chrzan, notatka biograficzna:

W latach 1975-1977 był w służbie wojskowej, a w 1978 ukończył studia zawodowe we Wrocławskim Wydziale Elektrycznym Polskich Linii Kolejowych. W 1983 ukończył studia na Wydziale Elektrotechniki Politechniki Wrocławskiej i dołączył do Instytutu Podstaw Elektrotechniki. Jego praca doktorska zatytułowana „Wpływ osadów na izolatory zanieczyszczone polem na prądy wyciekowe i napięcie błysku” została ukończona w 1987 roku. W 2013 r. uzyskał stopień doktora nauk w Instytucie Elektrotechnicznym w Warszawie. Od stycznia do lipca 1990 roku ukończył zawodową działalność w Firmie Pelelektrycznej we Wrocławiu. Pracował na Uniwersytecie w Stuttgarcie jako uczony Alexander von Humboldt (1988-1989), Technische Hochschule Zittau (Niemcy, 1991-1993) i Cardiff University (Wielka Brytania, 2004-2005). W ramach różnych stypendiów pracował również w laboratoriach wysokiego napięcia w Stuttgarcie (1985, 1994, 1995, 1996, 1999, 2003), Dreźnie (1995), Mannheim (1996, 1997, 2002), University of Florida, Gainesville and Lightning Research Centre Camp Blending (2000), Praga (2001), Darmstadt (2002), Cottbus (2007), Stellenbosch, Republika Południowej Afryki (2009), Bangalore, Indyjski Instytut Nauki (2011).

Jest autorem około 300 prac, 6 patentów, monografii „High Voltage Surge Arresters”, 4 skryptów studenckich „High Voltage Laboratory Training” (w języku angielskim i polskim) oraz „Lightning Protection Laboratory Training”.

który samotnie, konno dotarł z Berlina, przez Warszawę do Władawostoku w roku 1892^[2].

W 1919 r. Japonia uznała niepodległość Polski i nawiązała z nami stosunki dyplomatyczne^[3]. W okresie międzywojennym utrzymywano kontakty wojskowe i wywiadowcze, które zapoczątkowane zostały już w 1905 r. przez Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego podczas wojny pomiędzy Japonią i Rosją.

Historia związków rodziny Itami z Polską rozpoczęła się w latach 1931-1933 gdy major armii japońskiej Momoyo Kunomura był attaché wojskowym w ambasadzie Japonii w Berlinie. W ramach swych obowiązków

Stowarzyszenie św. Marcina, Patrona Ziemi Odolanowskiej,
ulica Bartosza 7, 63-430 Odolanów, e-mail: alinabak@onet.eu



Przekaż nam
10%
podatku



KRS: 0000058894, Konto: BS Dobrzyca o/Odolanów, nr 87 8409 0001 0100 0853 2000 0012



Działamy zawsze na korzyść mieszkańców Ziemi Odolanowskiej!

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I ST. W ODOLANOWIE

**PRZYJMUJE ZAPISY
NA ROK SZKOLNY 2021/2022**

W SPECJALNOŚCIACH

TRĄBKA, SKRZYPCE, PERKUSJA, SAKSOFON, FORTEPIAN, GITARA,



Wstępne przesłuchania do szkoły odbędą się dnia 20 maja
Kwestionariusze i informacje o naborze dostępne na stronie szkoły www.sm.odolanow.pl
Wszystkich informacji udziela sekretariat szkoły tel. - 62-733-13-08

Kwestionariusze należy dostarczyć do szkoły do dnia 19 maja. Termin przesłuchań i składania kwestionariuszy może ulec zmianie.

**Państwowa Szkoła Muzyczna
I stopnia w Odolanowie**

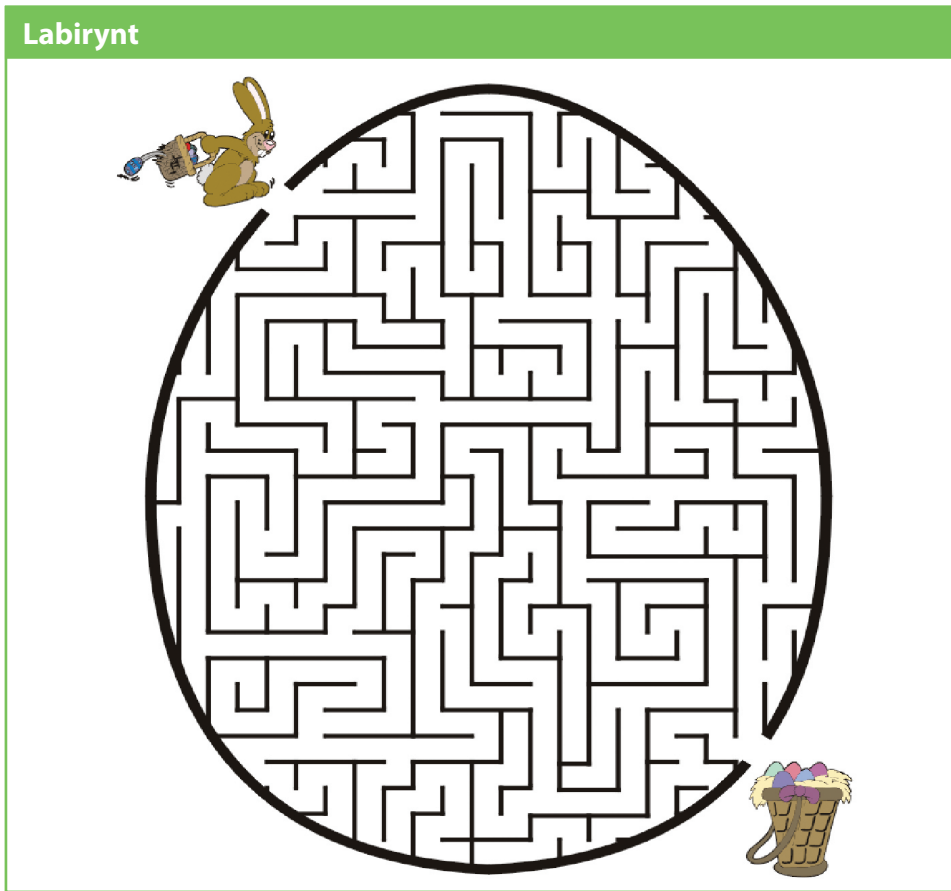
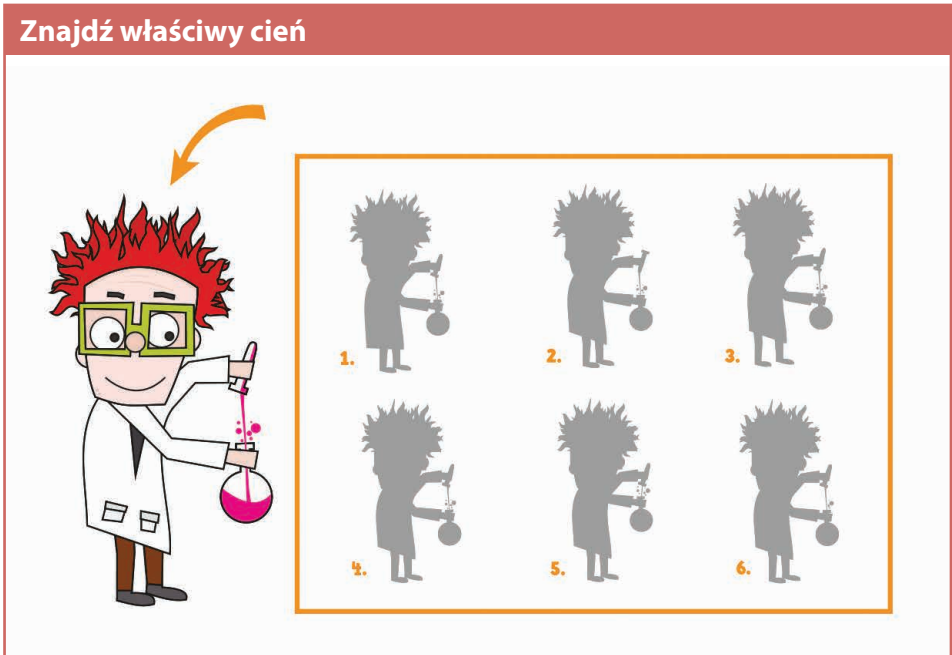
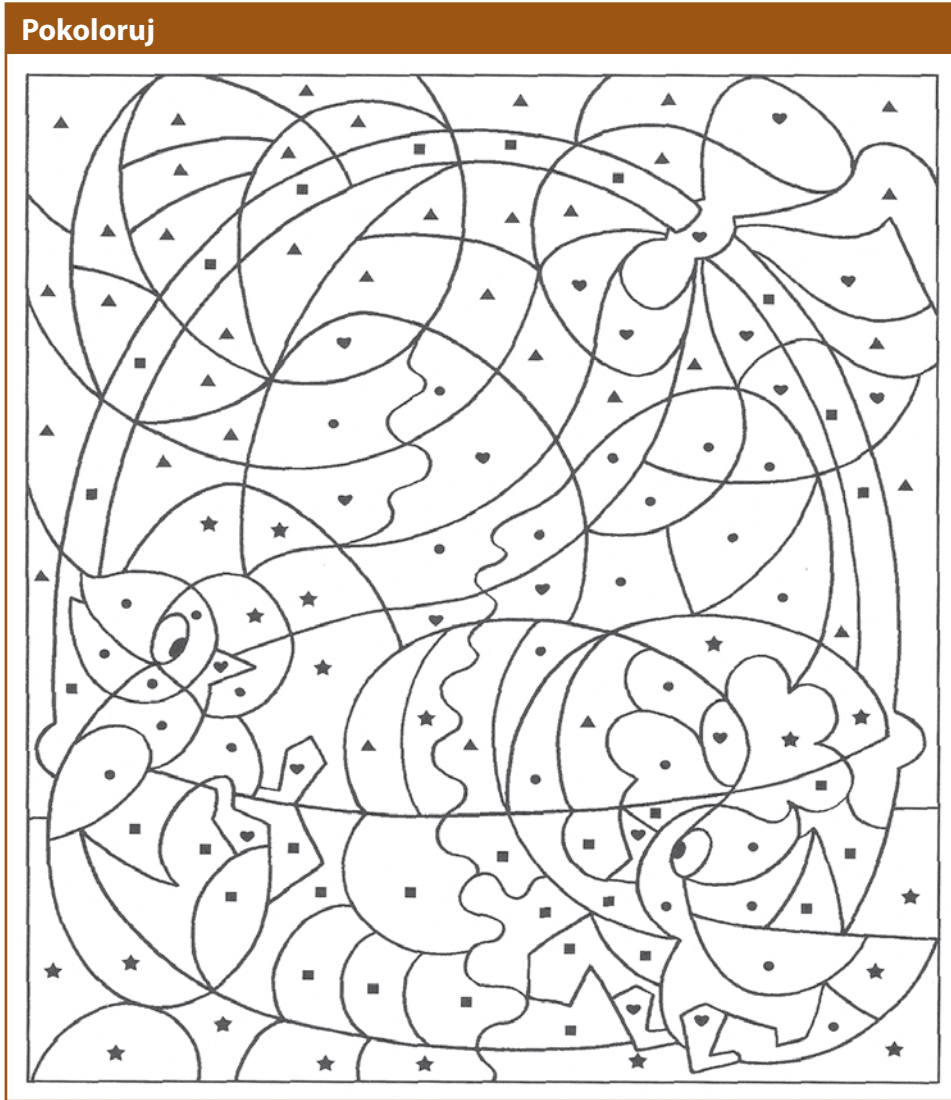
**zaprasza wszystkie chętne dzieci w wieku 7 – 16 lat
do podjęcia nauki gry na instrumencie**
(fortepian, gitara, skrzypce, perkusja, trąbka, saksofon).

Oprócz lekcji indywidualnych z instrumentu
uczniowie starszych klas uczestniczą również
w zajęciach zespołowych (chór lub orkiestra).

Nauka w szkole muzycznej daje przyjemność
i radość płynącą z muzykowania oraz sprzyja ogólnemu rozwojowi.
Młodzi artyści uczą się systematyczności, cierpliwości,
dobrej organizacji czasu, współpracy, odpowiedzialności, rozwijają
pamięć i wyobraźnię.

Jeśli Państwa dziecko lubi muzykę – zapraszamy do naszej szkoły.
Nauka jest bezpłatna.
Szkoła oferuje możliwość wypożyczenia instrumentu.

Wszystkie dodatkowe informacje można uzyskać
w sekretariacie szkoły tel. 62 733-13-08



żydowski tytuł	dziesięciościan	na śrubie	przydomek Eisenhowera	mieszkaniec Oslo	odmiana opalu	zamknięta dzielnica	niemiecka marka RTV	klasyfikacja zawodników jedno z imion Niemcewicz	brzask, wschód słońca
świecąca dioda		wielkie jezioro w Kanadzie			Franek Fronczewskiego	stoją w barku			mechaniczne - miarą mocy
naprzeciwność meły	marka mleka dla niemowląt	narząd dróg moczowych				odgłos kół na bruku			
			stan nad Wielkimi Jeziorami						imię Che Guevary
Eugeniusz, dawny aktor	dwulicowość	Jerzy z WOŚP	kapitan "Nautilusa"		1	stanowisko na uczelni	warzywa na Hel-łowieen		
			Żyd z dworków						
nad oczami			film z Jamesem Bondem						
bracia, stworzyli kino	model Volkswagena		sąsiad traku	wejście do portu	model Renault	Jacht L. Teligi	mieszka w Myszyńcu	dziura na świat	imię jednego z braci Coen
							do spania na jachcie		3
							ani pion, ani poziom		
mieszkaniec Bilbao	starożytne państwo				taśma na muchy	globalna sieć komputerowa			
	2		dywanowe najgorsze					model Volkswagena	

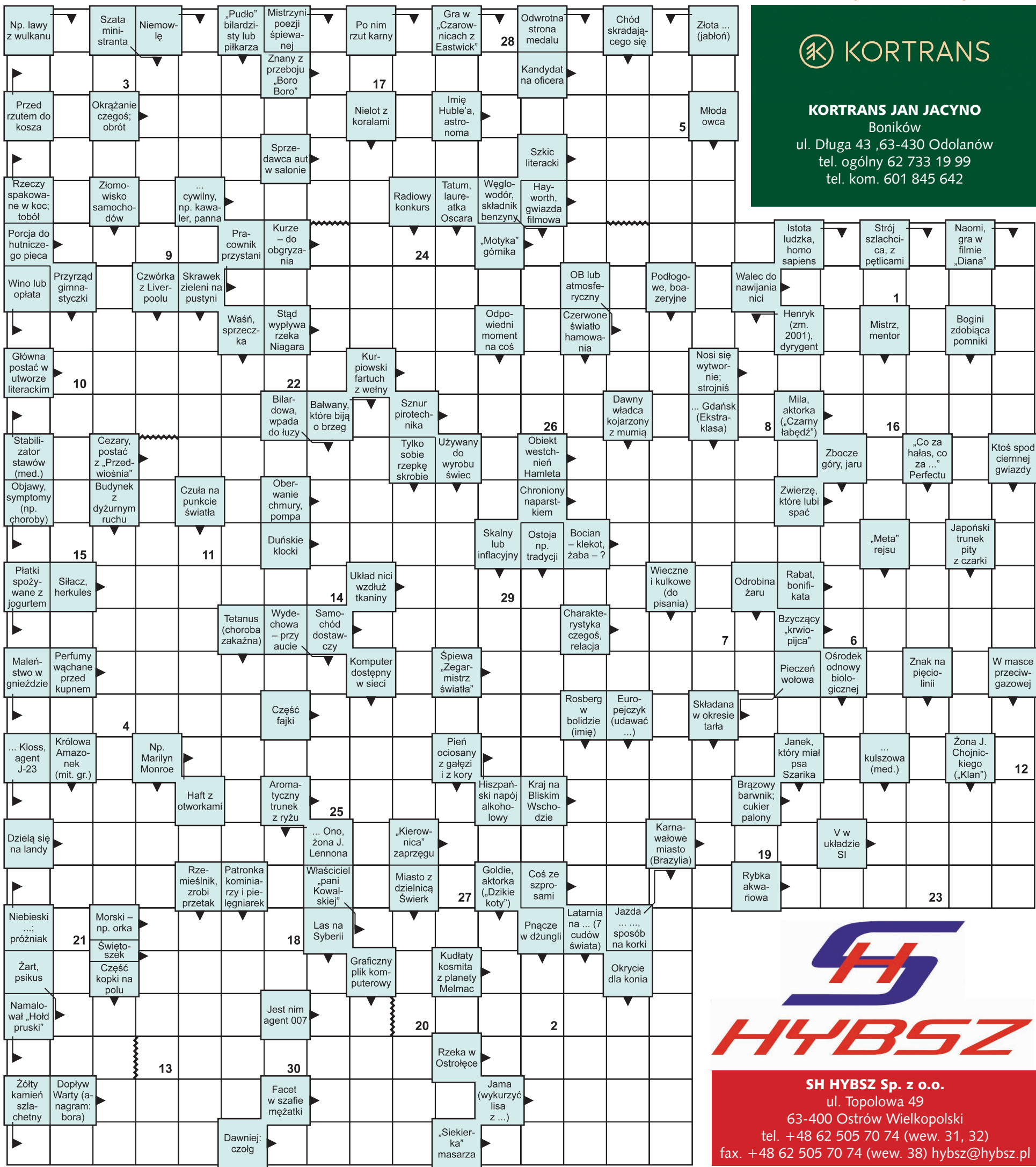
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2/2021, Hasło: **ROWER**

1	2	3
---	---	---



WIELKA KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Sponsorzy:

KORTTRANS JAN JACYNO



Firma działa na rynku nieprzerwanie od 1984 roku. Doświadczenie zdobyte na rynku krajowym jak i europejskim wykorzystuje w codziennej pracy z produktem, a przede wszystkim z klientem. - Naszym podstawowym zadaniem jest dostarczanie produktów wysokiej jakości oraz świadczenie usług na najwyższym możliwym poziomie – można przeczytać na stronie internetowej firmy (**www.kortrans.pl**)

SH HYBSZ

polski producent

przewodów elektrycznych, przewodów spiralnych i wiązek.



Jako wiodąca europejska fabryka jest głównym dostawcą wysokiej jakości produktów na światowe rynki. Stawiamy na nowe rozwiązania produkcyjne, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technologicznych. Kilkudziesięcioletnie doświadczenie pozwala na sprawne planowanie produkcji jak i realizację zamówień. Satysfakcja klienta jest najlepszą oceną firmy – czytamy na stronie internetowej (www.hybsz.pl)

Po rozwiązaniu krzyżówki proszę wpisać w kupon jej hasło, podać swoje dane adresowe i przestać lub dostarczyć do 6 maja 2021 r. na adres:
Odolanowski Dom Kultury, ulica Bartosza 7, 63-430 Odolanów.

Wylosujemy 2 nagrody (sprzęt agd). O wynikach losowania poinformujemy w majowym wydaniu naszej gazety.